



Sygn. akt II UK 365/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Romualda Spyt

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z wniosku M. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
o prawo do renty,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 marca 2014 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 12 marca 2013 r.

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2011 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. z dnia 12 lipca 2010 r. i przyznał M. P. prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od 10 marca 2010 r. do 28 lutego 2012 r. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia.

Wnioskodawczyni (ur. 6 sierpnia 1957 r.) ma wykształcenie policealne, ostatnio była zatrudniona jako pielęgniarka. Lekarz orzecznik uznał ją za częściowo niezdolną do pracy od 19 marca 2009 r. do 31 grudnia 2010 r. Komisja Lekarska organu rentowego zmieniła powyższe orzeczenie stwierdzając, że wnioskodawczyni nie jest niezdolna do pracy, co stanowiło podstawę decyzji odmawiającej wnioskodawczyni prawa do świadczenia rentowego. Biegli z zakresu chirurgii, interny i laryngologii rozpoznali u wnioskodawczyni chorobę podstawową w postaci stanu po trzykrotnym leczeniu operacyjnym palucha koślawego i płaskostopia poprzecznego powikłane stawem rzekomym III kości śródstopia oraz wtórnymi zmianami zwyrodnieniowymi w stawie MPT I, powodujące ograniczenie funkcji statycznej i populsyjnej stopy prawej oraz schorzenia współistniejące w postaci zapalenia błony śluzowej żołądka i średniego stopnia upośledzenie słuchu typu przewodzeniowego i stwierdzili, że schorzenia te czynią wnioskodawczynię całkowicie okresowo niezdolną do pracy od 10 marca 2010 r. do 31 października 2012 r. W opinii wydanej przez inny zespół biegłych, w związku ze zgłoszonymi przez organ rentowy zastrzeżeniami, specjaliści z zakresu chirurgii, interny, laryngologii, ortopedii oraz medycyny pracy rozpoznali u wnioskodawczyni chorobę podstawową w postaci krytycznego niedokrwienia stopy prawej i stan po trzykrotnej operacji korekcyjnej stopy prawej oraz schorzenia współistniejące w postaci: zapalenia błony śluzowej żołądka i niedosłuch mieszany obu stronny, stwierdzając, że z powodu występujących schorzeń wnioskodawczyni jest całkowicie okresowo niezdolna do pracy od 10 marca 2010 r. do 28 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy nie uwzględnił zastrzeżeń organu rentowego i oddalił jego wniosek o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii, stając na stanowisku, że dwie zgodne opinie biegłych właściwych specjalności pozwalają na przyjęcie, iż wszystkie istotne okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione. Skoro zatem ubezpieczenie wnioskodawczyni ustało z dniem 5 stycznia 2007 r., a jej ogólny staż ubezpieczeniowy wynosi 24 lata, 3 miesiące i 2 dni, to nie stosuje się do niej przepisów dotyczących konieczności ustalenia daty powstania niezdolności do pracy (art. 57 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych; jednolity tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1440 ze

zm.; dalej: „ustawa o emeryturach i rentach”), a w konsekwencji wnioskodawczyni spełnia warunki do świadczenia rentowego.

W apelacji organ rentowy, zarzucając naruszenie art. 477¹⁴ § 4 k.p.c., wniósł o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji, uchylenie zaskarżonej decyzji, przekazanie sprawy organowi rentowemu do rozpoznania i umorzenie postępowania. Apelujący wskazał na rozbieżności w opiniach biegłych, podnosząc, że rozpoznane w drugiej opinii krytyczne niedokrwienie stopy prawej powodujące u wnioskodawczyni całkowitą niezdolność do pracy stanowi nową okoliczność, nieujawnioną ani w postępowaniu administracyjnym, ani w opinii pierwszego zespołu biegłych, zaś motywy opinii drugiego zespołu biegłych nie zawierają żadnych argumentów uzasadniających orzeczenie całkowitej niezdolności do pracy tylko z uwagi na stan po trzykrotnej operacji korekcyjnej stopy prawej.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2013 r. Sąd Apelacyjny zmienił powyższy wyrok i oddalił odwołanie wnioskodawczyni.

Sąd drugiej instancji wywiódł, że z art. 57 w związku z art. 12 i art. 13 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach wynika, iż przy ocenie niezdolności do pracy należy brać pod uwagę zarówno kryterium biologiczne jak i ekonomiczne. Dla dokonania ustaleń w przedmiocie tego pierwszego niezbędne są wiadomości specjalne (art. 278 § 1 k.p.c.), zaś ocena w aspekcie tego drugiego należy do sądu. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd bada legalność decyzji organu rentowego na dzień jej wydania, dlatego późniejsza zmiana stanu zdrowia ubezpieczonego nie może stanowić podstawy do uwzględnienia odwołania, ale w takim przypadku znajduje zastosowanie art. 477¹⁴ § 4 k.p.c. Sąd Apelacyjny wskazał, że wnioski końcowe wydanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym opinii co do stopnia niezdolności wnioskodawczyni do pracy (całkowita) pozostają w sprzeczności z zawartymi w tych opiniach wynikami badania przedmiotowego (ręce sprawne, chód utykający, samodzielne poruszanie się). Można bowiem wyprowadzić z nich wnioski, że wnioskodawczyni jest zdolna do wykonywania prostych prac wymagających wyłącznie sprawności manualnej. Uznając, że w związku z tym opinie te nie spełniają wymagań z art. 285 k.p.c., Sąd drugiej instancji uzupełnił postępowanie dowodowe opiniami biegłych z zakresu ortopedii i traumatologii, narządu ruchu oraz chirurgii naczyń i na tej podstawie ustalił, że wnioskodawczyni

nie jest osobą niezdolną do pracy. Sąd Apelacyjny wskazał, że biegły z zakresu chirurgii naczyń - w przeciwieństwie do biegłych opiniujących w pierwszej instancji - dysponował obiektywnym wynikiem badania usg tętnic, które uzasadniało jego ocenę, że „ukrwienie kończyn [jest] symetryczne, tętna w zakresie naczyń obu kończyn dolnych symetryczne dobrze wypełnione, bez ubytków tętna” i wykluczyło występowanie u wnioskodawczynie krytycznego niedokrwienia stopy prawej powodującego niezdolność do pracy. Z kolei biegły ortopeda - na podstawie badania i analizy dokumentacji medycznej - stwierdził, że z uwagi na znaczne ograniczenie ruchu stawu śródstopno-palcowego mające związek z wieloletnią deformacją koślawą palucha (skorygowaną operacyjnie), prawidłową budowę anatomiczną i pełną sprawność stawów kończyn górnych oraz sprawność ruchową we wszystkich odcinkach kręgosłupa, wnioskodawczynie może wykonywać pracę siedzącą lub niewymagającą długotrwałego chodzenia, także w wyuczonych zawodach. Z tych względów Sąd drugiej instancji uznał opinie biegłych za spełniające wymagania z art. 285 k.p.c., a zarzut naruszenia art. 477¹⁴ § 4 k.p.c. za niezasadny.

Sąd Apelacyjny wskazał, że wnioskodawczynie ukończyła zasadniczą szkołę rolniczą, technikum ekonomiczne oraz studium pielęgniarskie. Wykonywała prace fizyczne (sprzedawca w kiosku, obsługa klejarki, krojczy-szwacz), pracowała jako księgowa, ekspedytor pracy, pielęgniarka w ośrodku zdrowia, w tym pielęgniarka rejestracyjna. W spornym okresie (tj. od marca 2010 r.) wnioskodawczynie mogła zatem wykonywać pracę pielęgniarki rejestracyjnej, gdyż jest to praca siedząca, niewymagająca długotrwałego chodzenia. Wnioskodawczynie nie utraciła prawa do wykonywania tego zawodu, gdyż - zgodnie z art. 15 ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (jednolity tekst: Dz. U. z 2001 r. Nr 57, poz. 602 ze zm.) oraz art. 26 ustawy z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (Dz. U. Nr 174, poz. 1039) - pięcioletnia przerwa w jego wykonywaniu wymaga jedynie odbycia przeszkolenia. Również przy przyjęciu, że w dacie wydania decyzji wnioskodawczynie nie posiadała rzeczywistych kwalifikacji do wykonywania zawodu pielęgniarki, to stan zdrowia nie ograniczał istotnie możliwości wykonywania przez nią prostych prac fizycznych manualnych wykonywanych w pozycji siedzącej (np. składanie długopisów, pakowanie ulotek, sprzedaż w kiosku „Ruchu” itp.). Zdaniem

Sądu Apelacyjnego, stwierdzenie u wnioskodawczynie częściowej niezdolności do pracy nie mogłoby uzasadniać przyznania świadczeń rentowych, skoro nie wykazywała ona, że taka niezdolność do pracy powstała przed dniem 5 lipca 2008 r., tj. w ciągu 18 miesięcy od ustania okresu ubezpieczenia (art. 57 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach).

W skardze kasacyjnej wnioskodawczynie zarzuciła: 1) naruszenie prawa materialnego, przez niewłaściwe zastosowanie art. 57 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy o emeryturach i rentach wskutek przyjęcia, że nie jest całkowicie niezdolna do pracy i niezdolność do pracy powstała po upływie 18 miesięcy od ustania okresu ubezpieczenia; 2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a to: art. 162, art. 227 oraz art. 278 § 1 k.p.c., przez przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłych, chociaż z powodu braku zgłoszenia do protokołu rozprawy w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji zastrzeżenia o naruszeniu przepisów postępowania, organ rentowy utracił prawo powołania się w dalszym postępowaniu na oddalenie swojego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii nowych biegłych.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych zarzutów.

Zarzut mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy naruszenia art. 162 k.p.c. jest bezpodstawny. Istotnie, w myśl tego przepisu uchybienia procesowe, na które nie zwrócono uwagi przed sądem pierwszej instancji uchylają się spod kontroli instancyjnej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006 nr 9, poz. 144). W rezultacie strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu, jeżeli w trybie art. 162 k.p.c. nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 50/08, OSNC 2009 nr 7-8, poz. 103). Sąd Najwyższy przyjmuje jednak, że

wyłączenie spod kontroli instancyjnej uchybienia polegającego na niedopuszczeniu dowodów, na które strona nie zwróciła uwagi przed sądem pierwszej instancji, pozbawia ją jedynie prawa powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania (art. 162 k.p.c.), nie pozbawia jednak sądu drugiej instancji możliwości dopuszczenia tych dowodów w postępowaniu odwoławczym (por. wyrok z dnia 10 maja 2012 r., II PK 215/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 106). W szczególności sąd drugiej instancji co do zasady nie może być krępowany w dopuszczaniu dowodu z urzędu, jeżeli oceni, że jest on konieczny dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Sąd drugiej instancji nie jest bowiem związany oceną sądu pierwszej instancji, że okoliczności sporne zostały już wyjaśnione i nieuwzględnieniem z tej przyczyny wniosku dowodowego strony. Kontrola trafności takiej oceny jest możliwa w postępowaniu apelacyjnym i nie jest zależna od zgłoszenia przez stronę zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. (por. wyrok z dnia 2 lipca 2009 r., I UK 37/09, LEX nr 529678). Jest tak dlatego, że sąd odwoławczy, jako sąd merytoryczny (art. 382 k.p.c.), ponownie rozpoznaje sprawę i nie wiąże go zastosowane przez sąd pierwszej instancji prawo materialne ani stan faktyczny, który może ustalać samodzielnie (por. uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124 oraz uchwałę tego Sądu z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Sąd drugiej instancji musi zatem dokonać ponownych, własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego. Oznacza to również nie tylko uprawnienie, ale i obowiązek tego sądu do przeprowadzania dowodów z urzędu, gdy uzna, że jest to konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 zdanie drugie k.p.c.).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy, w której wniesiona została rozpoznawana skarga kasacyjna, należy stwierdzić, że po pierwsze - wbrew wywodom skarżącej - organ rentowy nie powołał się w apelacji na uchybienie przez Sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, polegające na oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii biegłych, ale - wskazując na sprzeczności w opiniach stanowiących podstawę ustaleń i wyrokowania tego Sądu - zarzucił naruszenie art. 477¹⁴ § 4 k.p.c. wskutek jego niezastosowania, mimo że - w ocenie apelującego - rozpoznane dopiero przez drugi zespół biegłych schorzenie

powodujące całkowitą niezdolność wnioskodawczynie do pracy (krytyczne niedokrwienie stopy prawej) stanowiło nową okoliczność, która nie była przedmiotem badania w postępowaniu przed organem rentowym. Po drugie, niezależnie od zasadności tak sformułowanego zarzutu, do Sądu drugiej instancji należała ocena, jakie fakty mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) oraz czy powinny one być przedmiotem dowodu i jakiego rodzaju (tu: określonego w art. 278 § 1 k.p.c.). Jeżeli zatem - zdaniem Sądu Apelacyjnego - materiał dowodowy zebrany w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji nie pozwalał na stanowczą ocenę, czy skarżąca jest osobą niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy o emeryturach i rentach oraz spełnia warunki do renty z tego tytułu określone w art. 57 ust. 1 i 2 tej ustawy, miał on zarówno prawo jak i obowiązek wyjaśnienia tych wątpliwości przez podjęcie czynności dowodowych z urzędu, niezależnie od tego, czy apelacja zawierała zarzuty i wnioski w tym zakresie.

Powoduje to bezzasadność zarzutu naruszenia art. 57 ust. 1 pkt 1 i 3 ustawy o emeryturach i rentach, uzasadnianego wyłącznie przeprowadzeniem przez Sąd odwoławczy postępowania dowodowego z obrazą art. 162 k.p.c.

Z powyższych względów skarga kasacyjna podlega oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.